CZĘŚĆ XXV. № 37. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Połroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Połroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, $\frac{19}{31}$ MAJA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{18}{30}$ *Maja.*

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 10 Maja, mianowani: Naczelnik 3 dywizyi grenadyerów Jen.-porucznik *Obruczew 1*, Dowodzcą Orenburskiego oddzielnego korpusu i Orenburskim Wojennym Gubernatorem, tudzież zarządzającym wydziałem cywilnym; — Neczelnik 14 dywizyi pieszej, Jenerał-porucznik *Szyrman*, Naczelnikiem 3 dywizyi grenadyerów.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 11 Kwietnia, Najprzew. Biskupi: Archangelski i Chołmogorski *Jerzy* i Orenburski i Ufimski *Joannicy* zaliczeni zostali do orderu św. Anny 1 klassy; — 21 tegoż m. Rzeczywiści Radzcy Stanu: Radzca Moskiewskiego Pałacowego Kantoru, szambelan xżę *Gruzinski* i Radzca Kantoru Dworskiego *Janikow*, mianowani kawalerami orderu św. Stanisława 1 klassy.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządz. Senatu z d. 7 Maja, Radzca Tajny xiążę *Dundukow-Korsakow*, na własną prośbę otrzymuje uwolnienie od urzędu Kuratora Petersburskiego naukowego okręgu z pozostaniem Vice-prezydentem Cesarskiej Akademii Nauk i członkiem Głównego Szkół Rządu. Na miejsce jego Kuratorem tegoż okręgu mianowany Vice-prezydent Rady Oświecenia Królestwa Polskiego, Radzca Kolleg. szambelan xiążę Grzegorz *Wołkonskoj*.

— N. Cesarz przychylając się do Zdania Komitetu Ministrów d. 31 Mar., ze względu na przełożenie Namiestnika Królestwa Polskiego, Roskazał, oprócz zaległości poboru od rang liczącej się na urzędnikach Rossyjskich, służących w Królestwie Polskiem, która na mocy Manifestu 16 Kwiet. 1841 r. ma być tylko po rok 1840 darowaną, nie poszukiwać jeszcze i tej zaległości miesięcznej gaży należnej za awans rangowy od 1840 r. do postanowienia Komitetu Ministrów 30 Wrześ. 1841 r., którem wspomnieni urzędnicy od takiego potrącania miesięcznej gaży zostali uwolnieni.

— Niezależnie od komitetu ustanowionego w Petersburgu do zbierania składek na Hamburg, znany z udziału swojego w przedsięwzięciach dobroczynnych baron dè *Chabot* ogłasza iż przyjmuje (we własnym domu, na Galernej ulicy) ofiary na tenże przedmiot, tak w pieniądzach jak w rzeczach pierwszej potrzeby, które co tydzień, przez statek parowy będzie odsyłał do Hamburga, na imię znanej Panny *Sieweking* dla rozdania najbardziej potrzebnym.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *21 Kwiet.* O tém, jak postępować z włościanami osob, które na mocy wyroków Szlacheckiego Zgromadzenia uważane były za szlachtę a potém nie zostały potwierdzone przez Heroldiją. (W sprawie mieszczanki Połubotkowej N. Cesarz roskazał, nieposzukując od niej żadnego sztrafu za władanie włościaninem Osipenko i innemi jej ludźmi, jeśli ich ma, co do przerwania nieprawnego jej posiadania, postąpić podług prawideł przepisanych w art. 166 dalsz. ciągu ustaw o stanach, i tej decyzii trzymać się nadal w podobnych zdarzeniach).

2) *24 tegoż m.* Z ogłoszeniem prawidła, iż odpuszczanie na mocy Manifestu 16 Kwiet. 1841 r. zaległości skarbowych, należy do tych władz, które mają prawo, w drodze

kontroli, stanowić o uzyskewaniu należności odkrytej przy rewizyi rachunków.

3) *25 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, nadającego miastu Jefremow w Tulskiej gubernii prawo oddawania murowanych domów i sklepów na ewikcją przy dostawach i dzierżawach skarbowych.

4) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza d. 23 Marca Zdania Rady Państwa następującej treści: dla dopełnienia i objaśnienia odpowiednich artykułów Układu Praw, postanowić: Wynagrodzenie za włościanki dostające się bez ziemi w spadku osobom, nie mającym prawa posiadać poddanych, i potem brane pod zarząd skarbowy, w takim tylko razie naznacza się spadkobiercom, kiedy te kobiety, nie należąc do dóbr osiadłych, składają podług regestrów popisowych, oddzielną familiją, w której nie ma męzczyzn. W takim razie skarb płaci za duszę kobiety po 50 r. sr.

5) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza postanowienia Komitetu Ministrów o przyjmowaniu i rozdawaniu prostej korrespondencii wiejskiej na wszystkich stacijach pocztowych, gdzie są dozorcy (смотрители).

6) *tegoż dnia.* Z zaleceniem aby w plenipotencijach na oddawanie majątków na ewikciją (залогъ), czas trwania plenipotencii oznaczany był nie cyframi lecz słowami.

7) *27 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza na lat trzy w sposobie proby, ustawy o opatrzeniu i zapewnieniu żywności dla włościan skarbowych, wraz z etatem centralnego zbożowego magazynu.

Warszawa.

Rada Administracyjna Królestwa. W dalszym ciągu Postanowienia swego z dnia 17 (29) Grudnia 1835 roku, i późniejszych cofających konfiskatę majątku osób karze tej nieulegających oraz na przedstawienie Kommisji Rządowej Przychodów i Skarbu postanowiła, co następuje: Art 1.) Marcin Kassyanowicz, Postanowieniem Rady Administracyjnej z daty 28 Czerwca (19 Lipca) 1835 roku, na karę konfiskaty majątku skazany, a w dołączonej do tegoż Postanowienia liście pod Nr. 869 zamieszczony,— oraz 2.) Ferdynand Chełmicki, z mocy Postanowienia z dnia 17 (29) Grudnia 1835 r. podobnym skutkom co i pierwszy ulegający, z powodu, że będąc w czasie rokoszu wzięci do niewoli, zostają dotąd w służbie wojskowej Cesarsko-Rosyjskiej mają być z listy wychodźców wykreśleni i konfiskata ich majątku ze wszystkiemi skutkami cofniętą.

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 17 Maja. Na posiedzeniu 10 b. m. izby Niższej sir Robert Peel wyłożył swój plan reformy taryfy, który stanowi główną część ogólnego planu jego reformy finansowej. Celniejszą myślą tego planu jest jak największe ułatwienie handlu, zwłaszcza przywozowego. Od wszystkich prawie płodów pierwszej potrzeby, nadewszystko towarów niewyrobionych, cło przywozowe ma być bardzo znacznie zmniejszone. Największe sprawia wrażenie takowe zmniejszenie co do miąs świeżych i bydląt żywych. Wszakże pierwszy Minister dowiódł cyframi, że Anglia niema powodu obawiania się w tym względzie spółzawodnictwa innych krajów.

— Gazety Londyńskie powtarzają listy z Indyj, między innemi majora Pottinger, świadczące o traktowaniu niewolników angielskich z największemi względami przez afganów.

— Przejście w Komitecie izby Niższej billu ministeryalnego o podatku od dochodów, sprawiło w publiczności nader przyjażne Ministerstwu wrażenie.

— W dwóch różnych gazetach czytamy wiadomości następne: «Z przyjemnością dowiadujemy się że odtąd wodze wojsk w Indyach wolni będą od wpływu tak zwanych» agentów politycznych» którzy niemając sami żadnego wyobrażenia o sztuce wojennej, częstokroć zawadzali im w działaniach, tak iż wielu znakomitych oficerów zrzekło się z tego powodu służby w kompanii.» — Rozchodzi się wieść o znacznej pożyczce, która ma być postąpiona z Banku Angielskiego Kompanii Wschodnioindyjskiej na cel załatwienia trudności, w jakich ta ostatnia znalazła się z rzeczy wypadków w Afganistanie.»

— Gazety ogłosiły następną tablicę Wielkorządzców Indyj Wschodnich:

Pułkownik R. *Clive*	od	Czerw. 1758	do	Stycz. 1760.
J. *l'Holwell*	—	Stycz. 1760	—	Lipca 1760.
H. *Vansittart*	—	Lipca 1760	—	Listop. 1764.
J. *Spencer*	—	Grud. 1764	—	Maja 1765.
Lord *Clive*	—	Maja 1765	—	Stycz. 1767.
Henryk *Vereist*	—	Stycz. 1767	—	Grud. 1769.
J. *Cartier*	—	Grud. 1779	—	Kwiet. 1772.
Warren Hastings	—	Kwiet. 1762	—	Lut. 1785.
Sir G. *Macpherson*	—	Lut. 1785	—	Wrześ. 1786.
Margr. *Cornwallis*	—	Wrześ. 1786	—	Pazdź. 1793.
Sir J. *Shore*	—	Pazdź. 1793	—	Marca 1798.
Margr. *Wellesley*	—	Maja 1798	—	Lipca 1805.
Margr. *Cornwallis*	—	Lipca 1805	—	Pazdź. 1805.
Sir C. *Barlow*	—	Pazdź. 1805	—	Lipca 1807.
Lord *Minto*	—	Lipca 1807	—	Pazdź. 1813.
Margr. *Hastings*	—	Pazdź. 1813	—	Stycz. 1823.
Lord *Amherst*	—	Sierp. 1823	—	Kwiet. 1828.
Lord W. *Bentinck*	—	Czepw. 1828	—	Marca 1836.

Lord *Auckland* . . . — Marca 1836 — Pazdź. 1841.
Lord *Ellenborough* . — Pazdź. 1841.

Paryż 14 Maja. Gazety nie przestają być napełnione szczegółami katastrofy drogi żelaznej i mnóstwem rad mających na celu zapobieżenia podobnym wypadkom.

— Wiadomo że nieszczęśliwy żeglarz Dumont d'Urville, który z żaną i 14letnim synem (nie zaś ze czterema dziećmi jak było doniesiono) spalił się w drugim wagonie, odszukał był w 1829 z wielką trudnością na jednej z wysp wielkiego Oceanu zwłoki innego żeglarza, sławnego la Peyrouse, który był zginął bez zostawienia śladów. Przez dziwny zbieg i zwłoki samego d'Umont nie mogły być poznane jak ze skazowek ustronnych albowiem czaszka jego do połowy spalona była do niepoznania. Jakoż sprawdzons została jedynie przez przyłożenie do niej formy, którą lekarz ostatniej wyprawy do bieguna południowego zdjął był z czaszki P. d'Umont przed kilku laty. Syn jedynak tego znakomitego żeglarza dawał wielkie nadzieje; niewięcej mając nad lat dziewięć dokonał już był przekład na język francuzki kilku dzieł najsławniejszych filozofów chińskich.

— Towarzystwo Geograficzoe uchwaliło na wczorajszém posiedzeniu otworzyć składkę na cel wystawienia pomnika zeszłemu Kontradmirałowi Dumont d'Urville, prezesowi Kommisyi centralnej.

— Odebrane z Algeryi doniesienia zawierają w treści pomyślne nowiny. Abdel-Kader pobity został 29 Kwietnia przez jenerała Bedeau pod Bab-Taza. Stracił on 280 ludzi. Wojska jego wynosiły 2000 piechoty i 500 koni. Zkąd nąd dowiadujemy się że Cesarz Maroku przedsięwziął dzielne środki zapobiegające iżby z Państw jego żadne posiłki nie mogły być dane Abdel-Kaderowi.

— Znany lekarz i toxykolog P. Orfila ukończył świeżo poszukiwania swoje o pochłanianiu przez ciało ludzkie trucizn metallicznych i samych metallów. Z doświadczeń jego wypada że można w wątrobie i innych trzewach odkryć ołów, cynę, zynk, złoto, srebro, jod i nawet merkuriusz, których sole były przyczyną śmierci. Należy się spodziewać że te odkrycia będą miały skutkiem uprzedzenie wielu zbrodni tego rodzaju.

Hiszpanija. *Madryt, 7 Maja.* Spokojność przywrócona jest w Barcelonie za pomocą dzielnych środków użytych przez szefa politycznego i kapitana jeneralnego—Przestano zupełnie mowić o modęfikacyi Ministerstwa i zmianie ministrów.

Wiedeń. 3 Maja wielki pożar wybuchnął w mieście Steyer i zniszczył przeszło 250 domów.

Hamburg 16 Maja. Pilne poszukiwania odkryły znaczną liczbę rzeczy skradzionych przez złoczyńców, którzy w dniach 5 do 8 Maja, korzystając z publicznej klęski napadali domy i rabowali — Zewsząd przybywają znaczne pieniężne wsparcia na rzecz mieszkańców którzy ucierpieli. Ze swej strony rozmaite towarzystwa, w których spalone domy były zabezpieczone, dokładnie wypłacają należne summy; na jedno tylko towarzystwo tego rodzaju w Gotha przypada wypłata 4,000,000 mar. b. i miljon już wypłacono — Składka kupców Londyńskich na Hamburg, w pierwszym dniu wyniosła już 17,000 funt. sterlingów. (425,000 r. ass.)

New-York 28 Kwietnia. Układy z Anglią szybko postępują i wkrótce zapewna wszystkie sporne punkta będą załatwione.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż 16 Maja. Izba Niższa dziś przyjęła 220 głosami przeciw 25 projekt prawa ministeryalnego o przedłużeniu na rok jeszcze obowiązujących praw o cukrze — Pogrzeb P. Dumont d'Urville, jego żony i syna odbył się dziś z wielką pompą — Liczą już do 250,000 franków zebranych na rzecz Hamburga — Otwarta też została składka na rzecz pozostałych ofiar wypadku na drodze Wersalskiej. Niektóre z nich zamierzają wytoczyć sprawę przeciw dyrekcyi tej drogi — Wczora rozpoczęła się znowu jazda na drodze Wersalskiej lewego brzegu. Zamiast zamków umieszczono u drzwiczek wagonów klamki, które sami podróżni otwierać będą mogli; wszystkie parowozy były o sześciu kołach; między tenderem a wagonami gdzie siedzą podróżni były wagony z bagażami i towarami, słowem zachowano wszelkie, acz spoznione, ostrożności.

— Wiadomości z Londynu nie przechodzą 17 Maja.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 1 Maja.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$37\frac{29}{32}$, $\frac{7}{8}$ pens.
— Amsterdam	———	192 cens.
— Hamburg	———	— szel,
— Paryż	———	401, 403 cen.

STATYSTYKA.

Sprawozdanie z czynności Banku Polskiego w r. 1841.

Publiczne sprawozdanie z czynności Banku Polskiego w r. 1841, odbyło się dnia 24 Kwietnia (4 Maja) r. b. —

*

Umieszczamy najprzód mowy, a następnie udzielimy wyjątki ze zdania sprawy Banku Polskiego.

Głos JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Łęskiego, prezydującego w zastępstwie JW. Dyrektora Głównego Przychodów i Skarbu.

Panowie,

«Na zasadzie § 44 ukazu Najjaśniejszego Pana z dnia $\frac{17}{29}$ Stycznia 1828 r. Bank Polski ma obowiązek zdać sprawę publicznie z corocznych czynności swoich, w dniu na ten cel przez prawo wskazanym.

Tego to obowiązku spełnienie, jest przedmiotem dzisiejszego zebrania, któremu w zastępstwie Dyrektora Głównego Przychodów i Skarbu przewodniczyć mam zaszczyt.

Z obrazu czynności Banku, w ciągu roku 1841 uskutecznionych, który odczytanym będzie, łatwo jest powziąść wyobrażenie o ważności stanowiska, jakie dziś ta instytucja w ogolnym organizmie krajowym zajęła.

Dwa główne cele zakreślił Bankowi prawodawca: zaspokojenie długu krajowego, i dźwignienie przemysłu i handlu. Do tych więc dwóch wielkich zadań, odnosiły się wszystkie działania Banku; jak w dawniejszych latach, tak i w upłynionym roku.

Działaniom odnoszącym się do umorzenia długu krajowego, przeważne nadały znaczenie, zaciągnięte po roku 1835 na zaspokojenie nadzwyczajnych potrzeb skarbu pożyczki. Kurs i kredyt papierów naszych publicznych, tak w kraju jak za granicą, najlepszym są dowodem, iż starania Banku około procentowania i losowania tych papierów, były ciągle trafne i skrupulatną odznaczone punktualnością.

Niemniej ważnemi są czynności i obroty funduszów, przez które Bank bądź wprost bądź pośrednio działał na przemysł i stosunki handlowe. Wspaniałe zakłady w górnictwie rządowém wznoszone, drogi bite tamże budujące się, ukończony już kanał nawigacyjny Augustowski, wzorowy zakład papierni w Jeziornej, monumentalny magazyn zbożowy w Nowym Dworze, będą trwałemi pomnikami tego działania, a niektóre z nich, po zupełném rozwinięciu swojém, nową przyszłość dla krajowego przemysłu rokują.

Właściwych czynności bankowych będących miarą i skazówką życia i ruchu handlowego w kraju, wykazane w sprawozdaniu numeryczne szczegóły, okazują znakomite tego ruchu zwiększenie.

Wszystkich tych działań rozbiór będzie przedmiotem uwag Kommissji umorzenia długu krajowego, a światły sąd tej władzy wyrzecze, o ile w upłynionym roku czynności Banku odpowiedziały zamiarowi Rządu i potrzebom krajowym. W tém wyrzeczeniu znajdą osłodę trudów swoich członkowie zarządu bankowego, a publiczność interessowana ujrzy w nim nową rękojmię nadziei, jakie powziąść dozwoliła względem utrwalenia tej instytucji, dobroczynna opieka Monarchy.»

Głos JW. Hrabi Stanisława Grabowskiego, Kontrollera Jeneralnego Królestwa, Prezydującego w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, Prezesa Kommissji Umorzenia długu krajowego.

Szanowni Panowie,

«Instytucja Banku Polskiego, której Najjaśniejszy Pan w Swej Ojcowskiej o dobro naszego kraju pieczołowitości tak zbawienne raczył zakreślić cele, dziś ma objawić rezultat swych działań z roku 1841 i wykazać osiągnione w tym czasu zakresie, dla dobra ogólnego pożytki.

Ważny to zaiste jest dzień, bo w nim obchodząc czternastoletnią rocznicę od ustanowienia Banku Polskiego, zawdzięczamy łaskawość Wspaniałomyślnego Monarchy, który tej instytucji nadając istnienie, otworzył w niej źródło korzyści, spływających na dobro całego kraju.

Wiadomo każdemu, o ile Bank od czasu swego istnienia przyłożył się do rozprzestrzenienia przemysłu, ożywienia handlu, ustalenia kredytu i wspomożenia rolnictwa krajowego.

Najjaśniejszy Pan pragnąc nadto, za pośrednictwem tej instytucji, jeszcze skuteczniej przyjść w pomoc każdej z tych ważnych gałęzi zamożności powszechnej, w roku upłynionym powiększyć raczył jej uposażenie, o rub. sr. 1,700,000, a nowy ten dowód Wspaniałej i Dobroczynnej jego opieki, stanie się niewątpliwie dla niej zachętą i bodzcem do podwojenia usiłowań i zapewnienia na przyszłość, coraz nowych dla pomyślności krajowej pożytków.

W tém przekonaniu przystępujemy w dniu dzisiejszym do wysłuchania zdania sprawy Banku i ogłosić się mających jego rezultatów.

Nim jednak usłyszymy ich objawienie, niech mi wolno będzie nadmienić pokrótce, o dopełnieniu włożonych na Kommissją Umorzenia obowiązków.

Jak lat. poprzednich, tak i w roku zeszłym, po wysłuchaniu zdania sprawy za rok 1840. mając sobie doręczony Inwentarz stanu majątkowego Banku, Kommissja przystąpiła do sprawdzenia wykazanych przez niego rezultatów i porownywając je z xięgami, powzięła przekonanie: że skarb królestwa stosownie do postanowienia rządu, wniosł do kassy Banku na spłacenie długu krajowego przeznaczone fundusze, które z pozostałością roku poprzedniego, w summie rub. sr. 180,978 k. 21 uczyniły razem rub. sr. 2,544,792 k. 41½. Z tych funduszów Bank spłacił w kraju i za granicą tak wylosowanych obligacyj, jako też kuponów od obligów skarbowych, za rub. sr. 2,362,624 k. 96; dla niezgłaszających się zaś po odbiór swoich należytości zachowany został w kassie Banku fundusz w gotowiznie, wynoszący rub. sr. 182,167 k. 45½.

Następnie Kommissja Umorzenia zajęła się sprawdzaniem inwentarza z xięgami szczegółowemi. Z czynności tej okazało się: że tak stan czynny jako i bierny banku, w inwentarzu właściwie oceniony został, majątek jego nie doznał uszczerbku, a osiągnione zyski numeryczne w summie rub.

sr. 452,931 k. 13, stósownie do przepisów, przeszły na własność skarbu.

Również, depozyta tak opieczętowane jakoteż nieopieczętowane, Kommissja, w skarbcu Banku znalazła należycie zabezpieczone, i przekonała się, że Bank posiadał odpowiednią złożonym do niego depozytom nieopieczętowanym ilość gotowizny i papierów procentowych, i nieprzekroczył zakreślonej granicy, w wypuszczaniu w obieg biletów bankowych.

Tym sposobem Kommissja, po sprawdzeniu rezultatów Banku dopełniła najważniejszego obowiązku i rapport swoj roczny, o działaniach jego za rok 1840, miała zaszczyt za pośrednictwem JO. Xięcia Namiestnika, złożyć u stóp Tronu Najjaśniejszego Pana.

Oprócz tego, Kommissja Umorzenia, stosownie do Przepisanej sobie instrukcji, rozciągała i w roku upłynionym swój dozór i kontrollę nad umarzaniem długu krajowego, z czterech przez skarb królestwa, zaciągniętych pożyczek pochodzącego.

Jakoż, w właściwym czasie i z zachowaniem zwykłych formalności, każdej z nich, w obec Kommissji odbyło się losowanie, a spłacone przez Bank obligacje wylosowane i kupony, oddawano do depozytu Kommissji, celem onych zniszczenia. I tak, w roku upłynionym spalono publicznie:

Z pożyczki 42 milionowej, obligacyj udziałowych za rubli srebrem 444,164 kop. 70.

Z pożyczki 150 milionowej, obligacyj cząstkowych za rubli srebrem 1,201,942 kop. 50.

Z pożyczki 25 milionowej, obligów skarbowych 5cioprocentowych serji I i kuponów za rub. sr, 443,193 kop. 75.

Z pożyczki 35-milionowej obligów skarbowych 5cioprocentowych serji II i kuponów za rub. sr. 608,598 kop. 75.

Przytém, Kommissja Umorzenia z swojego obowiązku czuwała w roku zeszłym nad wyrabianiem i puszczaniem w obieg biletów bankowych.

Powiększone uposażenie Banku o rub. sr. 1,700,000 dozwoliło mu w roku upłynionym, wypuścić w obieg za odpowiednią summę biletów nowych. W tym celu, Kommissja wydając je Bankowi z swojego depozytu, uzupełniła summę wyrównywającą powiększonemu jego uposażeniu, i na ciągłej miała uwadze, aby ilość ich w obiegu, nie przechodziła stanu majątkowego Banku, do wysokości rubli srebrem 8,000,000, oznaczonego. W roku tym, cofnięto z obiegu i spalono destruktów za rub. sr. 3,390,000.

Nadto, dopełniając włożonego na siebie obowiązku po zamknięciu z końcem roku 1841, czynności Banku Polskiego, Kommissja odbyła rewizję kassy i składów bankowych; a przechodząc po szczególe tak stan gotowizny, papierów publicznych, wexli i innych wartości, znalazła je zgodnemi z wykazami Banku; przekonała się oraz, o należytém zabezpieczeniu wszystkich przedmiotów, w zachowaniu jego będących, a spisane protokoły tej czynności, posłużą jej za podstewę, do porownania i sprawdzenia rezultatów z działań Banku za rok 1841, które w dniu dzisiejszym do wiadomości publicznej podane zostaną.

Kommissja Umorzenia długu krajowego, wierna swojemu powołaniu, zajmie się niezwłocznie tą pracą, ażeby po ścisłém zbadaniu i ocenieniu osiągnionych przez Bank korzyści i zysków, zanosząc do stóp Tronu Najjaśniejszego Pana swój rapport, z sumiennem przekonaniem, mogła zapewnić Ojcowską Jego troskliwość, że ta instytucya, usiłując odpowiedzieć swemu przeznaczeniu, nieprzestaje na pomyślność krajową, tych zbawiennych wywierać pożytków, jakie Wspaniałomyślny Monarcha, dla dobra i szczęścia swoich poddanych, łaskawie przeznaczyć raczył.

(Korrespondent Warsz.) *(Dok. nast.)*

MATERYAŁY HISTORYCZNE.

Diariusz A. 1609.

(Dokończenie, patrz numer 23.)

SEPTEMBER.

26. Dwie mileśmy ujachali. Tu odesłano dwuch więźniów Moskiewskich, czerńca jednego i Bojara, pojmanych przez ludzie Pana Przemyskiego, pod samym Smoleńskiem, których tamże zaraz odbić się kusiła Moskwa, ściąwszy się z naszymi bez wszelakiej strzelby; ale nie mogli, bo nasi ich wsparli dziwując się nie pomału temu że z zamku i razu na nie nie strzelono.

27. Drogiśmy mieli tylko mile po obiedzie.

28. Staliśmy na miejscu temże; Gdzie, listy zaszły J. K. M. z Wilna, w których piszą iż in Livonia Szwedowie na naszych oboz uderzyli, gdzie z przodu szczęście im służyło, ale potém zaś nostri recollectis viribus trzechset Szwedow zabili, dwieście poranili, i Pana Wojewodzica Wileńskiego Radziwiłła, także P. Rotmistrza Wala, których było już pojmano i przez dwie godzinie zatrzymano, odbili. Zowią to miesce: «Dziedowa dzierewnia.»

29. Do wsi, ktorą zowią «Lubna» przyjechaliśmy. Tu wiadomość przyszła że Smolenszczanie obiesili Moskwicina, od naszych posłanego do nich, aby sprawę dał, że Król Jego Mość sam osobą swą ciągnie, i wojsko jest potężne, zaś i to że przedmieście a zwłaszcza od nas palić poczęli.

30. We wsi którą zowią «Jesienna» byliśmy na noc, mile od Smoleńska, nasi pojmali znacznego Moskwicina, dobrze i kosztownie ubranego, z szablą srebrną, okowaną u Horodniczego Smolenskiego, pod którym koń dobry, z rzędem srebrnym; chłopa tak nie bacznego, że w ręku naszych już będąc śmiał to przed naszymi mówić żeby Moskwa takich ludzi jak on sam jest miała dziesięć tysięcy, kusiła by się pewnie o Polaki, by ich było 30 albo 40 tysięcy. Czerńca przedtem pojmanego od naszych, który K. J. M. widział, wyprawił P. Hetman z listem otworzystym do Smolenska; którego, potém nazad nie odesłano.

OCTOBER.

1. Król Jego Mść do monastyrów puł mili niewielkie od zamku Smoleńskiego przyjachał cum tota gente między tymi monasterami położyliśmy się obozem wszyscy w namieciech; propter vim tamen frigoris et tempestatum monastery tak były rospisane:

1. «Sanctissimae Trinitatis» — dla K. J. Mści.
2. Co go zowią «Hlebowicz (*)» — dla Pana Hetmana Koronnego.
3. «S. Michaeli,» spustoszony — dla Pana Przemyskiego.
4. «Salvatoris,» albo jak Moskwa go zowie: «Spasa,» — dla Pana Kanclerza Lit.

Przed przyjazdem Królewskim P. Hetman rano stał P. Przemyskiego z Smolenszczany traktować, ale się deklarowali, że deditionem non facient seque efecturos ne simus diuturni arcis spectatores, prawie pod ten czas gdy Król J. Mść do namiotu swego przyjeżdżał, co była hora prima post meridiem, zapalili Smoleńszczanie miasto, które całą noc gorzało.

2. Jego Mość Pan Ludwik Wajer z ludźmi swymi przyjachał. Z zamku z działa ugodzono jednego z nich tak że na miejscu został.

3. Most nad Dnieprem nasi postawili. Jeden moskwicin z zamku zaprzedał się do naszych; ten twierdzi że w zamku tylko 300 praesidiarii milites, pospólstwa miru gwałt, strzelby, kul, prochu dostatek wielki, ale żywności niewiele.

4. Mostu nad Dnieprzem postawionego Pan Hetman rozkazał sztukę nie małą znieść, aby nasi na drugą stronę nieprzejeżdżali, ponieważ dla bespiecznego ich wyjeżdżania siła naszych Moskwa dostawała. Bałabanowa rota kwarciana przybyła i Xiążęcia Korzeckiego orbes militares nasi pleść poczynają przy namiecie Królewskim wszakże przed się o czém inszém barziej secreto myślą już o szańców kopaniu i koszów plecieniu. Controversia nie mała, jeżeli voluntarii mają być pod Hetmana Koronnego władzą czyli alium mieć ducem.

List naszych:

«Najjaśniejszego a niezwyciężonego W. Króla Zygmunta M. z łaski Bożej Króla Polskiego, W. X. Lith., Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzkiego i Iflantskiego, Kijowskiego, Wołyńskiego, Podolskiego, Podlaskiego, Króla Szwedzkiego, Gotskiego, Wandalskiego, i innych wielu sławnych Państw i Królestw, najjasniejszego Majestatu Jego K. Mści.

«Od Andrzeja Iwanowicza Sapiehi Wojewody Mścisławskiego, Starosty Orszańskiego, Dzierżawcy Orańskiego — w Smoleńsku Wojewodzie Smoleńskiemu Michału Borysowiczowi Sejnu.

Daję tobie wiadomość Wojewodo Smoleński, iż Jego Królewska Mość Pan nasz Mściwy, z łaski Bożej w dobrém zdrowiu przyjachał do Orszy Września 4 dnia; a jam przed tém pisał do ciebie, Wojewodo Smoleński Sierpnia 25 dnia, o wielkiej łasce Najjaśniejszego Majestatu J. K. Mści Pana naszego Mściwego coś ty sam Wojewodo Smoleński z tego listu zrozumiał tak wielką łaskę i wielką miłość Pana naszego M^o^ przeciw wam pokazaną; a ty Wojewodo Smoleński na to pisanie niceś nieodpisał i posłańców mych z niczemeś do mnie odprawił. A teraźniejszego czasu doszło mię wiedzieć, jakoby niektórzy ludzie swawolni Króla Pana naszego, na granicy mieszkający, w ziemi i powiecie Smoleńskim krzywdy niejakie poczynić mieli; co, jeśliby takie bezprawie od ludzi powiatu Orszańskiego ludziom przysadu Smoleńskiego stało się, ty byś mi o tém wszystkiem, Wojewodo Smoleński, oznajmił, a ja zrozumiawszy s pisania twego, tegoż czasu oznajmił bych Najjaśniejszemu Majestatowi J. K. M.; a na kim by się z ludzi K. Pana naszego M^o^, takowe złe sprawy pojawiły, zarazem z takiego sprawiedliwość skuteczna stanie się ludziom ukrzywdzonym Powiatu Smoleńskiego; ty byś mię o tém wszystkiem pod przysięgą w rychle wiadomego uczynił, a posłańców byś moich nie zatrzymywając, czasu tego do mnie odprawił. Pisan w Orszy, Roku od narodzenia Syna Bożego 1609 miesiąca Września 6 dnia.»

List Szejna Wojewody Smoleńskiego.

«Z łaski Bożej Wielkiego Hospodara, Cara i Wielkiego Kniazia, Wasila Iwanowicza, wszystkiej Rusi Samodzierżawcy, Włodzimierskiego, Moskiewskiego, Nowogrodzkiego, Cara Kazańskiego, Cara Astrachańskiego, Cara Szywirskiego (Sibirskiego), Hospodara Pskowskiego i Wielkiego Kniazia Smoleńskiego Boliserskiego (?) i innych Hospodara i Wielkiego Kniazia Nowohroda Nizowskiej Ziemie, Czernihowskiego, Riazanskiego, Rostowskiego, Jarosławskiego, Białozierskiego, Udorskiego, Obdorskiego, Kondynskiego, i wszystkiej siewiernej strony *Porywcze* (Powielitiela) Hospodara Siewierskiej ziemi, Kartajhińskich i Gruzinskich Carów i Kabardyńskiej ziemie, Czerkaskich i Chorskich Kniazi, i innych wielu Hospodarstw Hospodara jedno-właściwego Carskiego Wieliczestwa od Znarszyna (?) i Wojewody i Namiestnika Smoleńskiego, Michała Borysowicza Sejna; w Orszy Orszańskiemu staroście Jendrzejowi Iwanowiczowi Sapiezie. Sierpnia dnia 22 pisałeś ty ku mnie w liście swym z posłańcy swymi z Pawlikiem poleconym, że Hospodar wasz Zygmunt Król do Orszy przyjachał; i którzy Hospodara waszego ludzie wolni na granicy Smoleńskiej wszędzie krzywdy poczynili, i mnie o tém wiadomego tobie uczynić, i jam k'tobie przedtém pisał nie pojedenkroć, kiedy u wielkiego Hospodara naszego Cara i Wielkiego Kniazia Wasila Iwanowicza, wszystkiej Rusi Samodzierżawcy, na Moskwie byli Króla waszego posłowie: Mikołaj Olesnicki i Alexander Gąsiewski i gońcowie: Stanisław Witowski i Kniaź Jan Sokoliński, i postanowili między wielkim Hospodarem waszym Zygmuntem Królem, i między Ich wielkiemi Hospodarstwy, przymierze i pokój, przy-

(*) SS. Boryssa i Hleba.

miernemi listami i chrestnym całowaniem utwierdzili na tém co było przymiernego lata, zerwania i wojny nikomu niewszczynać, a który Hospodara naszego w Hospodarstwie, ludzie Hospodara waszego z Pany i Rotmistrzy, z wielą Polskich i Litewskich ludzi z Impostorem, ziemie Hospodara naszego pustoszą, krew Chrześciańską przelewają i tych było wszystkich ludzi, po wszelkiemu postanowieniu i z wielkiego Hospodara naszego Hospodarstw, Hospodarowi Zygmuntowi Królowi wywieść i wprzód przymierne lata u Hospodara waszego Hospodarstw, wojennym obyczajem nikogo nieprzepuszczać, i oszustów, którzy zdradzieckim obyczajem nazywają się wielkich Hospodarów dziełem, niedzierżąc, żadnym spomożeniem nie wspomagać. I po tém poselskiem postanowieniu i ustanowieniu, Polscy i Litewscy ludzie i po te czasy u Hespodara naszego w Hospodarstwie krew Chrześciańską przelewają i ziemie Hospodara naszego pustoszą; i ty byś im Andrzeju Iwanowiczu! Hospodarowi swemu Zygmuntowi Królowi i Panom Radzie o tém mówił, iż Hospodar wasz Zygmunt Król, po poselskiemu postanowieniu, przymiernego postanowienia z Hospodarem naszym naruszać niekazał i w przymierne lata wojny i rati niewszczynał, a który Hospodara waszego Królewscy ludzie w ziemie Hospodara naszego, krew Chrzećciańską przelewają i tych ludzi Król po poselskiemu postanowieniu z ziemi Hospodara naszego wywieść przecz i w przymierne lata wojennym obyczajem w ziemie Hospodara naszego, żadnego człowieka przepuszczać niekazał, żeby krwie Chrześcianskiej prze pocałowanie Chrzesta nieprzelewał i dobrego dzieła między Hospodarstwy nienaruszył. A coś ty przed tém w liście w swym pisał o Królewskim przyjściu, że Hospodar wasz Król idzie dla dobrego dzieła i dla tego aby krew Chrześciańską ujął, i tylko będzie Krolewski chód w Hospodara naszego ziemie przez poselską umowę i przez chrzestne całowanie, i to będzie więtszy smętek między Hospodary i Hospodarstwy, i krew chrześciańska przyściem Królewskim nie uśmierzy się; a ująć Hospodarowi waszemu krew chrześciańską tym że po poselskim postanowieniu Polskich i Litewskich ludzi, którzy z oszustem krew Chrześciańską przelewają i Hospodara naszego ziemie pustoszą karać, i ich z ziemi Hospodara naszego wywieść precz, i tém krew Chrześciańska ujmie się. A posłańców twoich odprawiłem k'tobie, a nie zatrzymałem. Pisan w Wielkiego Hospodara naszego Jego Carskiej Mości Ojczyznie w Smoleńsku Roku 1609 die 22 Aug.»

5. Dnia, z niedzieli na poniedziałek petardę przyprawiono do bramy, która bramę była wysadziła, lecz hajducy Krolewscy niechcieli nacierać, dając sprawę że im Rotmistrz nie kazał; za czém okazij pięknej zaniechali.

6. Dnia, z poniedziałku na wtorek, P. Wajer z piechotą swą, to jest z Niemcami, szańce Moskiewskie, które byli poczynali pod zamkiem przy murze słabym, popalił i pod parą dział koła podpalono i prochy poodejmowano.

7. Dnia, ku dniowi koło świtania, kusił się P. Jan Wajer z piechotą także swoją Niemiecką, most moskiewski przy zamku zapalić, ale się nienadarzyło, bo odstrzelono ich z zamku. Z Niemców tylko wszakże dwaj zabici; Moskwy legło nie mało. — P. Wojewodzic Brzeski, z rotą swoją grzeczną w której sto koni, przybył.

8. Nowina o porażeniu Szwedów w Iflanciech pisana jest z Wilna przez Kozaka, że Pan Hetman Lit. ostrzelawszy Szwedy od obozu swego, na który oni w nocy uderzyli, puścił się ponich. Dogoniwszy u Parnawy i obożnych osiadł z działmi, które jedno tam były, i ubił Szwedów do ośmiset tylko, bo drudzy prędko bardzo uciekli; aż i Mansweld sam Hetman na błota jakieś padł, gdzie trudno było dostać. W tych liściech to piszą, że dwieście Angielczyków od Monswelda do naszych się zaprzedali. Sam nasi intus poczynają kopać po tej stronie zamku, gdzie P. Jan Wajer blok hauz Moskiewski spalił, bo tam najsłabszy mur zamkowy. Naszych Moskwa siła niemal na każdy dzień dostawała, z tych zwłaszcza, co dla żywności zajeżdzają; a też nie dziw, bo w nieprzyjacielskiej ziemi tak właśnie bespieczno jako w domu własnym wyjeżdzają. Suspectum to bardzo naszym, że Moskwy wczorajszego dnia z zamku do 400 koni wyjechało; czuwają wszakże na nie, aby je kędy zdybać mogli, bo obawiają się żeby to wyjechanie ich nie było dla wprowadzenia w zamek posiłków jakich. J. M. Pan Wojewoda Brasławski już u zamku samego z niemałą garścią ludzi podsadził się dla straży, aby jakie posiłki, bądź-to żywnością, bądź ludźmi, do zamku wprowadzone niebyły. — Straży naszej sto koni Moskwa godziną przed wieczorem pogromiła turpiter bardzo.

9. Prawie gdy dnieć poczynało tentarunt nostri expugnationem turris castrensis, dla której ani aggeres smiele extruere, ani aditum do zamku oblężenia mieć, ani fossas ducere mogli, strzelając ogromnie i często do niej z dział burzących; hostis interim nullos quasi tormentorum ictus in nostros dirigebat, licet antea creberrimas quotidie in omnes partes solitus jaculationes facere. Ale i tej wieże expugnatia nie na pociechę wyszła, bo mało jej co napsowali a propter frequentem et ex brevibus intervalis tormentorum exonerationem dwie dziele burząco, a prawie co przedniejsze, rospadły się. — K. J. M. post meridiem jezdził te szańce widzieć, z których do wieże strzelano. Kozacy przybyli; przez te posły których z posrodka siebie do namiotu Królewskiego wyprawili i o swym przybyciu dali znać i ofiarowali się służyć ad regium arbitrium. Pan Ludwik Wajer z ludzmi swymi pod zamkiem samym także położył się aby auxilia jakie w zamek wprowadzone niebyły, i bydła rogatego gwałt wielki hosti obsesso zabrał w wieczór.

10. Poniechawszy strzelania do wieży J. M. Pan Marszałek Litewski samże poczyniwszy też indziej z nich cały

dzień petebat tormentis aedes castrenses.—Nowina sed sine certo authore po obozie, jakoby Szujski Turcua et scithica advocaret auxilia, dając znać do Porty o przyjachaniu Królewskiem pod Smoleńsk, animo totius occupandae Moskoviae i upewniając że osiedzili Moskwę i o Tureckie Imperium kusić się za czasem będzie.

11. Pontem hostilem w zamku nasi spalili, ale przy tém cztérech hajduków postrzelono, trzech Xiążęcia Krzystofa a czwartego Pana Starosty Sądackiego, bo i z zamku z dział na naszych w ten czas strzelano, i Moskwa z muszkietami wypadła była mostu bronić, z której też niemało naszy postrzelali poranili i pozabijali, a też to dabatur actio nostris, że nie w nocy ale we dnie most ten zapalili.

12. Z miasteczka które zowią «Biała» niedaleko od Smoleńska, kusiło się sześć Moskwicinów do zamku wniść pode mgłą. Nasi choć je zoczyli rozumiejąc że swoi, dali im chwilę dobrą pokól aż obaczywszy, że oni most do zamku zniesiony obaczywszy, uchodzą dość spiesznie, po nich się puścili; w tém dwaj wpław, drugich pogromiono, a jednego pojmano i do Pana Hetmana odesłano. Pan Kiszka poczet swoj pokazował. Pan Starosta Liwski także. Pan Struś też z swymi ludzmi tego dnia przybył.

13. Arx muta, ne semel quidem tota die tormento intonuit. D. Marsalcus Lithuaniae, praefectus tormentorum declaratus, cuique jussu pars eorum in eminentiorum locum e regione arcis devecta dumque exoneraretur flamma tectis castrensibus injecta, attamen ab hoste extincta. D. Cancelarius Lithuaniae ad mercatores intus in arce existentes,........ mittit literas ut deditionem potius quam defensionem ipsi et cogitent et aliis persuadeant.

14. Ex castris mercator Vilnensis mittitur ad tractan..... aliis castrensibus mercatoribus. Arx aeque atque heri muta. Umyślili byli naszy ogniste kule w zamek w nocy puszczać i podkop czynić, ale Pan Hetman w samy wieczór posłał do nich aby wszystkiego zaniechali dając znać że Moskwa posłali do niego z zamku prosić aby zaniechawszy strzelania wszelakiego do traktatów z nimi przystępowano. I takci quieti nostri esse ceperunt. Wrócił się posłaniec Pana Kanclerza Lith. Ten choć responsu żadnego ab hoste nieprzyniosł przed się powiedział że wdzięczno był przyjęty i do zamku wpuszczony pytany jeśli Król J. M. pewnie swoją osobą in castris jest nie kto inny na jego miejscu; i czemu nasi z tych pukawek nie strzelają wielkich, z któremi się kusili przedtem o zniesienie wieży zamkowej. W tém tylko brawarją znać było Moskiewską, że onemu posłańcowi w ziemie tylko kazali patrzać, niechcąc żeby się zamkowi przypatrował.

15. J. M. Pan Ludwik Wajer pojmał przededniem dwu więźniów znacznych z których wyrozumiał że i populus wszystek w zamku i Bojarowie dedictionem chcą koniecznie uczynić; opiera się tylko Wojewoda z popami i ze trzema kupcami bogatemi. (Tu się kończy diariusz. Niżej dodano inną ręką).

«I jam tam z razu był i na to wszystko patrzał. *Samuel Bielski m. p.*

Na wojska 40 tysięcy licentia była dana z Rzymu, że wolno było niepościć. Co mieli to jedli, w każdy post i piątek, jako kto mógł i chciał. A Xięża jeść kazali z skromnem.

Tam my z Panem Witebskim wyszli loikę porzuciwszy pod X. Gruszewskim w Wilnie A. 1608 d. 24 7bris.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Litograf ieden w Rzymie P. Rondoni wpadł na myśl zastosowania wynalazku Daguerre'a do Kamienia litograficznego. Za pomocą wynalezionego przez się preparatu zdołał nietylko ustalić na kamieniu obrazy fotograficzne, ale nadto otrzymywać z nich odciski sposobami zwyczajnemi swej sztuki. Pierwsza próba zrobiona była na gwiazdzie (obloczkowatej z Konstellacyi Oriona) której obraz przez teleskop puszczony był na kamień. Odciski posłane były do Paryża znanemu astronomowi P. Arago, który znalazł je wcale zaspokajającemi. Wynalazca pracuje nad udoskonaleniem ważnego swego odkrycia.

— Właściciel jeden ziemski w Depart. Loire inférieure we Francyi odkrył nowy sposób oświecania za pomocą cukru zmieszanego z materyałami małej wartości. Światło tym sposobem otrzymywane wyrównywa gazowemu a o połowę mniej kosztuje.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Мая 18-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.